
Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 15 czerwca 1968 r.

Palestra 12/9(129), 73-79

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ręcznik uniwersytecki Stanisława Włodyki dobrze spełni swe zadanie w zakresie kształcenia nowych kadr prawniczych, a szereg zgłoszonych

przez autora postulatów zasługuje na szeroką dyskusję.

Bronisław Daniszewski
adwokat

NACZELNA RADA ADWOKACKA

A. Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 15 czerwca 1968 r.

Dnia 15 czerwca 1968 r. odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej.

Posiedzenie otworzył Prezes NRA adw. dr Stanisław Godlewski oświadczając, że w okresie między poprzednim plenarnym posiedzeniem a dzisiejszym odszedł na zawsze z samorządu adwokackiego Wiceprezes NRA adw. Tadeusz Gierzyński, działacz społeczny i samorządowy, którego nieskazitelny charakter oraz działalność zawodowa i społeczna uitorowały mu drogę do Sejmu w dwóch kadencjach. Jego postawa polityczna była niejednokrotnie dla Prezydium pomocna przy rozpatrywaniu szeregu spraw ogólnych i zawodowych. Był on wzorem postawy obywatelskiej i patriotycznej.

Na wezwanie Prezesa dra Godlewskiego zebrani uczcili pamięć zmarłego minutą milczenia.

Następnie Prezes dr Godlewski podał, że na odbytym tegoż dnia zgromadzeniu dzięką wybrany został na członka NRA adw. Rudolf Szura, co przyjęto oklaskami, po czym Plenum przystąpiło do wyborów: Wiceprezesa NRA, członka Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i członka Komisji Rewizyjnej NRA.

Na wniosek Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych wybrano w tajnym głosowaniu na stanowisko Wiceprezesa NRA adw. Rudolfa Szurę, na stanowisko członka WKD, opróżnione po śmierci adw. Tadeusza Ostaszewskiego — adw. Tadeusza Dziedzickiego z Izby wrocławskiej i na członka Komisji Rewizyjnej NRA adw. Marię Budzanowską z Izby łódzkiej.

Z kolei Skarbnik NRA adw. Witold Dąbrowski zreferował projekt zmian regulaminu Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej. Podkreślił on, że w czerwcu 1968 r. z zapomóg wyrównawczych korzystało 124 adwokatów zespolonych, 248 niezespolonych oraz 123 wdów po adwokatach. Ponadto 32 osoby pobierały zapomogi doraźne na okres kilku miesięcy. Razem więc zapomogi wypłacono 532 osobom w łącznej wysokości 329.880 zł. Przeciętna zapomoga wyrównawcza wynosiła miesięcznie dla adwokata zespolonego 465 zł, niezespolonego 856 zł i dla członka rodziny zmarłego adwokata 265 zł. Tej wielkości zapomogi można było wypłacać przy obciążeniu każdego adwokata składką w wysokości 50 zł miesięcznie oraz przy dotacji z nadwyżek finansowych CFSAA w wysokości 700.000 zł rocznie.

W związku z ustawą z dnia 23.I.1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin renta (emerytura) — poczynając od 1 stycznia 1968 r. — wynosić będzie: w r. 1968 dla adwokatów więcej o 134 zł, a dla wdowy o 50 zł, w r. 1969 w stosunku do r. 1968 — więcej o 89 zł dla adwokata i o 34 zł dla wdowy, a w r. 1970 w stosunku do r. 1969 — więcej o 86 zł dla adwokata o 31 zł dla wdowy.

Gdyby stosować obowiązujące dotychczas przepisy regulaminu FSK, to wysokość zapomogi wyrównawczej byłaby odpowiednio mniejsza. Nie leży jednak w interesie adwokatury korzystanie z podwyżki emerytur wypłacanych przez ZUS i dlatego trzeba uznać za słuszne odpowiednie podwyższenie zapomóg na podstawie podanych wyżej ustaleń oraz przy założeniu, że wysokość obciążenia adwokata z tego tytułu nie ulegnie podwyższeniu Projekt zmian regulaminu FSK przewiduje, że adwokat niezespolony otrzymywać będzie miesięcznie 2200 zł, a od 1 stycznia 1969 r. 2300 zł. Dla wdów przewidziana jest generalna podwyżka zapomogi o 50 zł, tj. do kwoty 800 zł. Ponadto projekt wprowadza zmianę w tym sensie, że prawo do pobierania zapomóg przysługuje adwokatom, którzy co najmniej przez 5 lat bezpośrednio przed złożeniem wniosku o zapomogę pozostawali nieprzerwanie na liście adwokatów.

Po krótkiej dyskusji Plenum wszystkimi głosami przeciwko 1 i przy 1 wstrzymującym się od głosowania przyjęło projekt zmian regulaminu Funduszu Samopomocy Koleżeńkiej (ogłoszony on został w nrze 7—8 „Palestry” z 1968 r.).

Następny punkt porządku dziennego, tj. sprawę podjęcia uchwały określającej zadania adwokatury na tle aktualnej sytuacji politycznej, zreferował Prezes dr Godlewski podkreślając, że ożywienie życia politycznego w całym kraju wywołało również potrzebę analizy sytuacji w adwokaturze. Stąd zrodziła się myśl zwołania narady adwokatów-aktywistów. Na naradzie tej, która odbyła się dnia 25 maja 1968 r., wskazano na szereg problemów dotyczących życia wewnętrznego środowiska adwokackiego. Zwrócono również uwagę na szereg mankamentów, których dotychczas nie spostrzegano dostatecznie ostro lub nawet wcale. Dotyczy to aktywności samorządu w różnych dziedzinach, a przede wszystkim w zakresie kadr. Nasza praca zawodowa — mówił dalej Prezes dr Godlewski — jest pracą *par excellence* polityczną. Postawa każdego oddziałuje na ocenę całego środowiska adwokackiego. Wypływa stąd konieczność zwrócenia uwagi na szereg wycinków naszej pracy. Jednym z nich jest praca rad adwokackich, która powinna zmierzać do zwrócenia uwagi na problemy wynikające z życia zawodowego i politycznego izby. Jest rzeczą konieczną spojrzeć od czasu do czasu retrospektywnie na to, co się dzieje w izbie i jaka była postawa poszczególnych osób w ubiegłym okresie.

Drugim zagadnieniem jest sprawa czystości szeregów adwokatury. Nie trzeba chyba uzasadniać potrzeby stałej analizy postawy adwokatów, aby uniknąć zarzutu, że ustosunkowujemy się w sposób tolerancyjny do postawy poszczególnych osób i grup.

Trzecim zagadnieniem jest praca wszystkich organów samorządu szczebla wojewódzkiego w zakresie dyscyplinarnym. Jest to zagadnienie nie tylko rzeczników i komisji, ale również i rady adwokackiej, która musi analizować sprawy, zwłaszcza jeśli chodzi o wniesienie odwołania lub też postawienia jakiegoś wniosku w postępowaniu dyscyplinarnym. Muszą być organizowane spotkania rad adwokackich z kierownictwem komisji dyscyplinarnych, aby nie było rozbieżności między poczynaniami tych organów. Zrobiono już w tej sprawie wiele, ale są jeszcze fakty,

które wskazują na pewne nieprawidłowości bądź to w zakresie szybkości postępowania, bądź też w zakresie orzecznictwa. Konieczne jest aby orzecznictwo przy rozpoznawaniu spraw dyscyplinarnych nie traciło z pola widzenia szkody społecznej w znaczeniu ogólnym i szkody dla adwokatury przez szkodzenie wymiarowi sprawiedliwości i przez działania skierowane przeciwko temu, do czego dąży adwokatura, tj. do podniesienia autorytetu zawodu i jego rangi społecznej oraz do spełnienia wysokich wymagań, jakie się stawia adwokaturze nie tylko ze strony samorządu, ale również z zewnątrz przez czynniki państwowe i polityczne.

Czwartym zagadnieniem jest sprawa właściwego doboru aplikantów i właściwego ich wychowania. Mamy nauczyć ich życia zawodowego, by mogli nas zastąpić w przyszłości, jak również właściwego stosunku do problemów politycznych i społecznych.

W przedstawionym Kolegom projekcie uchwały chcemy nakreślić konkretne zadania radom adwokackim i zespołom, a także Prezydium NRA

Centralna narada aktywów adwokackiego powinna stanowić podstawę do przeniesienia jej wyników oraz wyników dyskusji dzisiejszej na narady w poszczególnych izbach. Do dyskusji na tych naradach będzie można włączyć nie tylko kierowników zespołów i członków rad adwokackich, ale także aktywistów terenowych. Należałoby też zapraszać przedstawicieli sądów i prokuratury, którzy swym doświadczeniem wzbogacą obrady. Narady te powinny się odbywać w możliwie krótkim czasie, mianowicie do końca września 1968 r. Wyniki realizacji uchwały dzisiejszej powinny być przedstawione Naczelnej Radzie Adwokackiej, tak by mogła ona pod koniec roku zająć się podsumowaniem tego, co zrobiono w każdej dziedzinie.

W dyskusji nad tym punktem porządku dziennego pierwszy zabrał głos Prezes WKD adw. Franciszek Sadurski. Zazaczył on, że od szeregu lat obserwuje się systematyczną poprawę pracy rzeczników i komisji dyscyplinarnych. Jeśli chodzi o szybkość postępowania dyscyplinarnego, to obecnie pracuje się na bieżąco. Następnie mówca podkreślił, że ostatnio adwokatura stała się przedmiotem wielostronnych ataków. Omawiając artykuły prasowe dotyczące adwokatury, Prezes Sadurski wskazuje na artykuł w „Życiu Warszawy” z dnia 4 czerwca 1968 r. pt. „Ludzie w togach”, zawierający informacje z odległej przeszłości, które ktoś spoza środowiska adwokackiego musiał podać dziennikarzowi. We wspomnianym artykule w „Życiu Warszawy” przy omawianiu pewnych konkretnych przewinień dyscyplinarnych są niedopowiedzenia, a z podanych tam informacji można wyciągnąć krzywdzący adwokaturę wniosek, że komisje dyscyplinarne nic nie robią, a tylko starają się osłonić adwokatów.

W dalszym ciągu swego przemówienia Prezes Sadurski omówił szczegółowo — z powołaniem się na akta — wszystkie sprawy przytoczone we wspomnianym artykule „Życia Warszawy” i podał stanowisko organów samorządu zajęte w tych sprawach, o czym jednak w artykule nie ma ani słowa.

Następny mówca dziekan Chmielnikowski poinformował, że na 29 czerwca br. zwołane zostało otwarte zebranie aktywów Izby wrocławskiej dla omówienia wyników narady dzisiejszej. Wypowiadając się za przyjęciem uchwały proponowanej przez Prezydium NRA, mówca stwierdza, że każdy członek izby powinien być odpowiedzialny za jej oblicze, i podkreśla konieczność radykalnego postępowania z adwokatami, którzy nie chcą się przystosować do prawidłowego wykonywania zawodu.

Adw. Paluszyński zaznacza, że krytyka powinna być rzetelna i tego należy się domagać. Obrazu etyki adwokackiej nie musimy widzieć przez pryzmat postępowania dyscyplinarnego. Trzeba stworzyć w środowisku takie warunki, aby zajęło ono aktywną postawę wobec uchybień, które się wprawdzie widzi, ale nie usuwa. Chodzi o to, by uchybienia te spotykały się z potępieniem środowiska. Jest to zagadnienie nie tylko adwokatury, ale społeczne.

Dziekan Kordasiewicz stwierdza, że w adwokaturze nastąpiła poprawa. Rada Olsztyńska w swoim działaniu wychodzi z założenia, że naczelnym zagadnieniem jest zagadnienie etyki. Na listę adwokatów nie należy wpisywać ludzi nieodpowiednich

Dziekan Daniszewski uważa, że przed atakami należy się bronić, ale trzeba też pamiętać, że w każdej niemal izbie są adwokaci znajdujący się na krawędzi art. 38 m.k.k. Przez odpowiednią akcję i rozmowy z takimi adwokatami można zapobiec nieprawidłowościom.

Adw Sarnowski oświadcza, że wyniki orzecznictwa komisji dyscyplinarnych zależą od tego, czy ludzie zasiadający w komisjach będą uwzględniali interes społeczny. Z tego punktu widzenia nie ma powodu do alarmu. Przy ocenie działalności organów samorządu nie można powoływać się tylko na poszczególne fakty uchybień. Musi tu być zachowana właściwa proporcja. Jeżeli się porówna uchybienia z ogromem pracy organów samorządu, to ocena wypadnie na korzyść adwokatury. To daje nam pewną satysfakcję. Mówca uważa, że obowiązkiem sądów jest sygnalizowanie o niewłaściwej postawie adwokatów. Prokuratorzy nie wnoszą zastrzeżeń co do pracy rzeczników dyscyplinarnych. Adwokatura ma prawo domagać się życzliwej współpracy ze strony ZPP oraz organizacji politycznych i społecznych w szerszym niż dotychczas zakresie. Zdaniem mówcy jednym z głównych powodów niedociągnięć rad adwokackich i organów dyscyplinarnych jest to, że te organa samorządu w sposób niedostateczny uwzględniają interes społeczny. W rozporządzeniu o postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim są przepisy określające, kto ma dostęp do akt dyscyplinarnych i kiedy można publikować orzeczenia.

Dziekan Holak poinformował, że Rada Adwokacka w Katowicach poddaje analizie postawę wszystkich członków zespołów adwokackich. Rada doszła do przekonania, że dotychczas nie wszyscy jeszcze przystosowali się do socjalistycznego modelu pracy. Na pewne zagadnienia musimy być uczuleni i zdecydowaną postawą bronić naszego stanowiska.

Dziekan Kowalak podkreśla, że oburzające ataki prasowe psują dobre imię adwokaturze, domaga się więc, by Prezydium NRA zajęło stanowisko wobec tych ataków.

Dziekan Kaeppele, wypowiadając się również — podobnie jak i poprzedni mówca — za uchwałą, podał, że Rada wczoraj zwołała na ostatnią sobotę czerwca br. naradę aktywu Izby. Mówca jest zdania, że Prezydium NRA powinno wysłać do redakcji „Życia Warszawy” szczegółowe wyjaśnienie z żądaniem jego zamieszczenia.

Dziekan Skoczek zaznacza, że każdy z nas gotów jest wysłuchać krytyki swej działalności, pod warunkiem jednak, że krytyka będzie rzeczowa i uczciwa. To, co przedstawił dziś Prezes WKD, jest zaskakujące. Tu już nie chodzi tylko o to, że

artykuł „Życia Warszawy” nie odpowiada prawdzie, ale o intencję, w jakiej został on napisany. Sprawa ta nie może być przemilczana przez plenarne posiedzenie NRA. Dłuższy ustęp swego przemówienia dziekan Skoczek poświęcił sprawie adw. Brojdesa podkreślając, że trwała ona tak długo nie tylko z winy komisji dyscyplinarnych. Zarzucając komisji dyscyplinarnej zbytni liberalizm, nie wzięto pod uwagę faktu, że od uniewinniającego orzeczenia komisji dyscyplinarnej wniósł odwołanie rzecznik dyscyplinarny Rady Warszawskiej. Mamy więc do czynienia z przemilczaniem pewnych faktów i eksponowaniem okoliczności niekorzystnych dla samorządu adwokackiego.

Co się tyczy postawy i poziomu adwokatury, to w ostatnich 10 latach w adwokaturze zaznaczyły się ogromne zmiany. Adwokaci, nawet bezpartyjni, zaangażowani są wraz z całym społeczeństwem w budowie socjalizmu. Jest jeszcze dużo do zrobienia w naszym środowisku, ale nie trzeba szukać zła tam, gdzie go nie ma, i nie uderzać na ślepo.

Adw. Czeszejko zaznacza, że w dyskusji nie uwzględniono całego szeregu problemów poruszonych w projekcie uchwały. A chodzi przecież o sprawy podstawowe w takim zakresie, w jakim to może mieć wpływ na sposób wykonywania zawodu w interesie społecznym. Problemy podzielić trzeba na dwie kategorie: na te, które będą miały znaczenie dla naszej ściśle wewnętrznej działalności, oraz na te, które mieć będą szersze znaczenie.

Mamy jednolity pogląd na to, jaka powinna być krytyka prasowa, musimy jednak sobie powiedzieć, że ujawnione zostały pewne nasze słabe punkty. Okazało się, że dobór składu komisji dyscyplinarnych nie zawsze był szczęśliwy.

Dokonując oceny adwokatury w r. 1968, nie należy zapominać, że do adwokatury niejednokrotnie dostawali się ludzie niewłaściwi, dla których w innych zawodach nie było miejsca. Sytuacja w adwokaturze zależna jest nie tylko od adwokatów. Rzeczą istotną jest wyciągnięcie prawidłowych wniosków. Pierwszy wniosek to kwestia odpowiedniego doboru ludzi do pracy w samorządzie i w komisjach dyscyplinarnych. Druga kwestia to zagadnienie postawy zawodowej, etycznej i społecznej. Wszystkie te trzy cechy nierozdzielnie stanowią o właściwej postawie adwokata. O nie trzeba walczyć. Codzienną troską naszą powinno być to, by w szeregach adwokatury znajdowali się ludzie właściwi, a w stosunku do ludzi nieodpowiednich należy wyciągać przewidziane w ustawie sankcje, aż do usuwania ich z adwokatury.

Trzeba wysuwać ludzi, którzy dobrze służą sprawie społecznej. Należy stworzyć system bodźców do pełnego rozwoju klimatu pracy społecznej.

Jeśli chodzi o stosunek organów nadzoru do adwokatury, to pragniemy, aby wymagania pod adresem adwokatury były realne i właściwe. Co się zaś tyczy krytyki prasowej, to musimy dążyć do tego, aby była ona prawidłowa i znajdowała słowa uznania. Będzie to problem stosunków z ZPP, „Prawem i Życiem” oraz z innymi organizacjami. Adwokatura jest jednym z czynników gwarantujących działanie prawa w naszym państwie. W interesie społecznym leży, aby to, co jest pozytywne i prawidłowe w naszej pracy, było odpowiednio eksponowane i aby nie zamykano oczu na negatywy, które niestety są jeszcze.

Następnie zabrał głos naczelnik Samodzielnego Wydziału do Spraw Adwokatury w Ministerstwie Sprawiedliwości R. D m o w s k i. Oświadczył on, że z wieloma wysuniętymi dziś ocenami zgadza się, i zapewnił, że będzie współpracował z ad-

wokaturą na płaszczyźnie porozumienia w tym, co nas łączy — w nadziei, że współpraca ta będzie się rozwijała pomyślnie.

. Jeśli chodzi o głosy w dyskusji, że adwokatura nie spotyka się z życzliwością, to należy podkreślić, że kierownictwo Ministerstwa zawsze popierało wszystkie uzasadnione postulaty adwokatury.

Jeśli chodzi o sprawy dyscyplinarne, to przy analizie tych spraw uderza duża liczba rewizji nadzwyczajnych, wskutek czego powstała trzecia instancja. Jest to jednak wynikiem niedomagań poziomu orzecznictwa dyscyplinarnego. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że są adwokaci, którzy popełniają przewinienia po raz drugi i trzeci, to tym zagadnieniem trzeba się zająć w sposób pogłębiony i bardziej skuteczny. Nie można tolerować w szeregach adwokatury ludzi, którzy psują dobre imię adwokatury.

Mówiąc o krytyce prasowej, nacz. Dmowski podkreślił, że krytyka dotycząca zjawisk ujemnych jest pożyteczna, ale bez uogólnień. Wypowiada się za propozycją umieszczenia w prasie artykułu o osiągnięciach adwokatury i zapewnia, że widzi w adwokaturze niezbędny współczynnik wymiaru sprawiedliwości.

W dalszym ciągu posiedzenia przewodniczący powołanej przez Plenum komisji wnioskowej zaproponował przyjęcie uchwały opartej na opracowanym przez Prezydium projekcie i na głosach w dyskusji.

Uchwała ta, przyjęta jednomyślnie, zwraca uwagę rad adwokackich na obowiązek ich systematycznej analizy postawy zawodowej, etycznej i społeczno-politycznej członków izby i na konieczność usuwania z szeregów adwokatury tych członków izby, których postawa etyczna, zawodowa lub społeczno-polityczna nie daje rękojmi wykonywania zawodu zgodnie z zadaniami adwokatury w PRL, oraz tych, których wielokrotna karalność dyscyplinarna wskazuje na to, że represje dyscyplinarne nie dały wychowawczych efektów. Poza tym uchwała zobowiązuje rady adwokackie i komisje dyscyplinarne do bacznego czuwania nad należytym wykonywaniem pracy zawodowej przez adwokatów, a Prezydium NRA do popularyzacji zadań adwokatury i jej zaangażowania społecznego (pełny tekst uchwały zamieszczony został w nrze 7—8/1968 „Palestry”).

Przyjęto również wniosek dotyczący przedstawienia Ministrowi Sprawiedliwości szczegółowej informacji w sprawach poruszonych w artykule „Życia Warszawy” pt. „Ludzie w togach”.

Następnie Wiceprezes Krzemiński omówił szczegółowo przebieg Zgromadzeń Delegatów, które odbyły się w pierwszym półroczu 1968 r. Zgromadzenia te, poza ustawowymi swymi zadaniami, zajęły się też aktualną sytuacją polityczną w kraju, postulatami legislacyjnymi, problematyką zawodową i zagadnieniami bytowymi. Fala wielkiego ożywienia politycznego, która przechodzi przez Polskę, znalazła odzwierciedlenie w dyskusji i w uchwalonych rezolucjach. Podkreślano, że adwokaci w sposób prawidłowy ustosunkowali się do wydarzeń marcowych. Ocena ta pochodziła nie tylko od delegatów, ale także od przedstawicieli władz partyjnych.

W końcowych wnioskach swej informacji Wiceprezes Krzemiński stwierdza, że Zgromadzenia Delegatów przebiegały w poważnej atmosferze wykazującej, iż środowisko adwokackie jest społecznie i politycznie dojrzałe. Podejmowane uchwały dotyczące aktualnej sytuacji politycznej określają w sposób właściwy miejsce i zadania adwokatury w Polsce Ludowej.

Co do wysuniętych postulatów to można je podzielić na trzy grupy: na te, które już zostały wykorzystane przez samorząd, dalej na te, które powinny być uzyskane w pracach organów samorządu, wreszcie na te, które są niesłuszne i nie zasługują na popieranie.

Powyższą informację Wiceprezesa Krzemińskiego zebrani przyjęli do wiadomości.

W dalszym ciągu posiedzenia adw. Czeszejko zreferował kwestię wytycznych w sprawie rozmieszczenia adwokatów i wyznaczania siedzib.

Po referacie wywiązała się krótka dyskusja, w której wzięli udział dziekani Kordasiewicz, Soroko, Daniszewski i naczelnik Dmowski, po czym Prezes dr Godlewski poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Uchwałę tę przyjęto jednomyślnie. Wskazuje ona na konieczność kierowania się przez rady adwokackie przy wpisie na listę adwokatów i wyznaczaniu siedziby przede wszystkim zasadą prawidłowego rozmieszczenia adwokatów dla zapewnienia ludności należytej pomocy prawnej. Wymaga to dokładnego rozeznania sytuacji w izbie oraz systematycznej i szczegółowej analizy szeregu czynników, m. in. liczby spraw wpływających do danego sądu (sądów) i do zespołu adwokackiego, obrotów osiąganych przez zespół w danym roku w porównaniu z latami ubiegłymi, liczby mieszkańców na danym terenie oraz struktury gospodarczej i wieku adwokatów w danym zespole. Należy też rozważyć subiektywne względy dotyczące danego adwokata (postawę społeczno-polityczną i zawodową, sytuację rodzinną, zdrowotną itd.).

Dopływ do miast wojewódzkich, gdzie jest zazwyczaj duża, a niekiedy nadmierna liczba adwokatów, musi uwzględniać równoległe dwie tendencje: odciążenia od dojazdów do ośrodków terenowych tych adwokatów, którzy z usprawiedliwionych przyczyn nie mogą osiedlić się w tych ośrodkach, oraz stopniowego odmładzania. Nie powinno ująć uwagi rad adwokackich zagadnienie kierowania aplikantów adwokackich do ośrodków terenowych, zwłaszcza w końcowym okresie aplikacji. Stosowane w niektórych izbach tzw. promesy (przrzeczenia składane przez zespoły przyjęcia do zespołu w razie przeniesienia siedziby) uznać należy za niepożądane.

Dalej uchwała daje interpretację przepisów art. 65 ust. 1 i 2 ustawy o ustroju adwokatury dotyczących wpisu sędziów i prokuratorów, a także art. 70 tejże ustawy, w szczególności jeśli chodzi o radców prawnych. Wreszcie uchwała mówi o wpisie na listę adwokatów osób, które wkroczyły już w wiek emerytalny bądź też są na emeryturze. W sprawie tej rady adwokackie powinny rozważać, w jakim stopniu podeszły wiek spowodował upadek sił fizycznych czy umysłowych i w jakim zakresie istnieje możliwość wykonywania zawodu adwokata.

Na tym obrady zakończono.

B. Uchwały Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej

1. UCHWAŁA W SPRAWIE WSPÓŁPRACY Z ZMS

(uchwała Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 4 lipca 1968 r.)

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, po zapoznaniu się z wynikami konferencji Prezesa NRA i przewodniczącego Komisji Społecznej z przedstawicielami